Rok IX

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 84

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55	zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89	„
Kwartalnie w ekspedycji	7,65	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67	„

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Środa: Ezechjela pm.
Czwartek: Leona Wielk.,

CHOJNICE, czwartek dnia 11. kwietnia 1929 r.

Słońca wschód 5.17 zachód 18.47
Księżyca wschód 5.45 zach. 19.47

Czy Stany Zjednoczone podejmą stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką?

Senzacyjne wyjaśnienia z waszyngtońskich kół politycznych? — Czy Hoover, jako mąż zaufania sowietów zmieni dotychczasową orjentację rządu amerykańskiego? — Znamienne manewry dyplomacji sowieckiej. — Kuszące oferty dla przemysłowców. — Co przyniesie przyszłość?

(Własna służba korespondencyjna.)

Waszyngton, kwiecień.

Jednym z tematów, o którym obecnie dość wiele mówi i słyszy się w międzynarodowych kołach politycznych, jest sprawa stosunku Stanów Zjednoczonych wobec Rosji sowieckiej. Często w szczególności omawiane jest pytanie, czy nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover objąwszy kierownictwo nowego rządu waszyngtońskiego, podtrzyma dotychczasową politykę rezerwy i obojętności wobec sowietów czy też, biorąc pod uwagę obecne położenie na terenie międzynarodowym, oraz intencje Rosji sowieckiej, dopuści do uznania rządu sowieckiego i do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Moskwą a Waszyngtonem. Ze względu na to, że rozstrzygnięcie to posiadałoby doniosłe znaczenie dla światowej sytuacji politycznej, poświęca się sprawie tej bardzo wiele uwagi, tak, że urasta ona do jednego z najaktualniejszych problemów chwili obecnej.

Jak jednak ocenia się kwestję tę w Waszyngtonie? Otóż stwierdzić należy, że w istocie wśród pewnych ugrupowań politycznych Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza w pewnej części prasy amerykańskiej, toczy się w ostatnich czasach dość ożywiona dyskusja na temat Rosji sowieckiej. Niejednokrotnie też omawiana jest kwestja, czy ze względu na interesy Stanów Zjednoczonych należy w dalszym ciągu uchylać się od wszelkich stosunków ze sowietami, czy też bardziej korzystnem byłoby przejście do aktywności i do szerszych interesów z dzisiejszą Rosją.

Ten wzrost zainteresowania dla sowietów jest niewątpliwie wynikiem wytężonej i sprytnie przeprowadzonej akcji ze strony dyplomacji sowieckiej. Od czasu bowiem ,gdy w Stanach Zjednoczonych rozpoczął się okres wyborczy, i gdy wysunęła się kwestja zmiany na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych, od chwili tej skierowali władcy komunistyczni baczne spojrzenie w stronę Waszyngtonu i zaczęli intenzywnie zabiegać o to ażeby ze zmiany rządu w Stanach Zjednoczonych wyciągnąć dla siebie od dawna upragnione korzyści. Korzyścią tą jest oczywiście uzyskanie uznania sowietów przez rząd amerykański. Sowietom mniej zależy przytem na samej formalności uznania ich za legalny rząd Rosji, ile na tem, że wraz z tym aktem natury dyplomatycznej mogłoby nastąpić zwiększenie się zainteresowania kapitałów amerykańskich dla potrzeb sowieckich.

Całą akcję poprowadzili dyplomaci sowieccy jak zwykle — bardzo przebiegle. Z jednej zatem strony przez natychmiastowe przystąpienie do paktu Kelloga, oraz przez niedawne rozszerzenie tego paktu na wschodnie granice Europy, zaakcentować chcieli władcy sowieccy swą dużą chęć w kierunku utrzymania pokoju. Był to pierwszy manewr, który na gruncie Stanów Zjednoczonych zmierzał do pozyskania zaufania dla sowietów. A z drugiej strony rozpoczęły się szczegółowe pertraktacje pomiędzy przedstawicielami rządu sowieckiego a najpoważniejszemi grupami finansowemi i przemysłowemi Stanów Zjednoczonych. I jak głoszą zakulisowe wieści, padać zaczęły ze strony sowietów propozycje, ofiarowujące trustom amerykańskim najrożnorodniejsze koncesje, przyczem delegaci sowieccy układali niejednokrotnie warunki tak, że drażliwa dotąd sprawa skonfiskowanego mienia amerykańskiego miała być w pewnej formie zrekompresowana w nowych układach.

W tej chwili trudno się wprawdzie zorjentować, w jakim kierunku i w jakich sprawach poszły przedewszystkiem propozycje sowieckie, naogół jednak przeważa zdanie, że sowiety poruszyły głównie sprawę koncesji naftowych i żelaznych A skoro weźmie się pod uwagę, że nowo obrany prezydent Stanów Zjednoczonych stoi bardzo blizko zarówno trustu naftowego, jak i żelaznego, nic dziwnego, że w kołach politycznych dość silnie bierze się pod uwagę tę możliwość, iż na wypadek doprowadzenia do ugody pomiędzy sowietami a trustami amerykańskimi, prezydent Hoover nie mógłby i nie chciałby przeciwstawiać się oficjalnemu uznaniu Rosji sowieckiej.

Prawdopodobieństwo to jest tem silniejsze, że wśród pewnych odłamów amerykańskiego stronnictwa republikańskiego słyszało się ostatniodość często głosy, udawadniające, iż pewna dość ostrożna współpraca Stanów Zjednoczonych ze sowietami byłaby dla rządu waszyngtońskiego bardzo doniosłym atutem w przeciwstawieniu się Anglji na światowym terenie politycznym. A zatem pozycja Hoovera byłaby tem silniejsza...

Nie można jednak pominąć i oteg faktu, że istnieją w opinji amerykańskiej bardzo wpływowe koła, które myśl współpracy ze sowietami kategorycznie odrzucają. Grupy te wskazują na przykre doświadczenie, uczynione przez Anglję w stosunkach ze sowietami, przyczem podkreślają niebezpieczeństwo, jakie zagrozić mogłoby Stanom Zjednoczonym ze strony wzmożonej propagandy komunistycznej, niebezpieczeństwo, które łatwo przekreślić mogłoby wszelkie chwilowe korzyści. Ze względu na to, że głosy te są dość liczne nie można przypuścić, by nowy prezydent mógł je zupełnie pominąć, w swych decyzjach i musiałby niewątpliwie przedłożyć takie dowody, któreby mogły choć w części je przygłuszyć.

W każdym jednak razie problem rosyjski stał się obecnie w Stanach Zjednoczonych aktualny i dlatego też możliwość powzięcia pewnych decyzji, które mogłyby wnieść zasadniczą zmianę w dotychczasowych stosunkach amerykańsko - sowieckich jest bardzo prawdopodobna. Czy jednak prawdopodobieństwo to przemieni się w rzeczywistość? oto pytanie, na które odpowiedź dadzą dopiero przyszłe dni.

St. W.

Uniósł się w przestworza
pierwszy polski płatowiec komunikacyjny
Uroczystość poświęcenia

Warszawa, 10. 4. (radjo). Wczoraj we wtorek o godz. 10 zrana, na lotnisku cywilnem przy ul. Topolowej, odbyła się uroczystość, na której był demonstrowany wobec władz i zaproszonych gości pierwszy polski samolot pasażerski P. W. S. 20, wykonany całkowicie w Podlaskiej wytwórni samolotów. Motor systemu Loraine został wykonany w polskiej fabryce SKODY, konstruktorem jest p. inż. Ciołkosz. Na uroczystość przybyli minister komunikacji Kühn, wiceminister spraw wojskowych jen. Konarzewski, szef departamentu lotnictwa Rayski, prezes Ligi obrony powietrznej inż. Eberhardt i inni. Tradycyjnym zwyczajem rozbito przy samolocie butelkę wina szampańskiego. Następnie odbył się szereg lotów, które wykazały doskonałe zalety pierwszego polskiego płatowca. W płatowcu może się pomieścić 9 osób.

Międzynarodowe konferencje kolejowe
rozpoczynają się dzisiaj w Warszawie.

Warszawa, 10. 4. (radjo). Dzisiaj w środę o g. 12 w poł., rozpoczynają się w Warszawie dwie międzynarodowe konferencje kolejowe: czechosłowacko - polsko - sowiecka i austrjacko - polsko - sowiecka.

W obradach biorą udział delegaci wspomnianych zarządów kolejowych oraz dwaj delegaci kolei niemieckich, zainteresowanych w sprawach tranzytu przez ich terytorja.

Obrady odbywać się będą w sali konferencyjnej ministerjum komunikacji i potrwają kilkanaście dni.

Jeden z najlepszych lotników francuskich
runął z aeroplanem na ziemię
i poniósł śmierć na miejscu.

Paryż, 9. 4. (radjo). W pobliżu lotniska Rochefort wydarzyła się katastrofa samolotowa podczas której poniósł śmierć jeden z najlepszych lotników francuskich, porucznik Bastard. Podczas lotu próbnego wskutek defektu motoru aparat runął i stanął w płomieniach.

Z pod strzaskanego aparatu wydobyto zwęglone zwłoki pilota oraz ciężko rannego podoficera obserwatora, którego stan jest niezwykle groźny.

Smiertelna jazda autobusowa
14 pasażerów postradało życie.

Londyn, 9. 4. (radjo). Między miejscowościami Rio Bamba i Guano w Ekwadorze autobus, wypełniony pasażerami spadł z wysokiego nasypu rozbijając się doszczętnie. 14 pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

Taksówka atakuje kompanję żołnierzy
2 osoby ranne.

Warszawa, 9. 4 .(radjo). Wczoraj na Pradze rozpędzona taksówka wpadła na maszerującą kompanję wojska. Dwóch żołnierzy odniosło ciężkie rany.

Watykan nie rokuje z sowietami
Ostre zaprzeczenie bolszewickim plotkom

Rzym, 1. 4. (radjo). Silne wrażenie wywarła tu ostra notatka „Osservatore Romano" pod adresem Sowietów na temat zesłania biskupa Śliwowskiego i prześladowania katolicyzmu i kleru.

Koła dyplomatyczne szeroko komentują tę notatkę, a zwłaszcza ustęp w ostrej formie zaprzeczający pogłoskom o prowadzeniu jakichkolwiek rozmów i pertraktacyj pomiędzy Watykanem a Sowietami.

Jak się zdaje, pogłoski te, puszczone jako balon próbny ze strony Sowietów, oburzyły koła watykańskie i doprowadziły do tak ostrej w tonie odpowiedzi dla przecięcia odrazu wszelkich wątpliwości i podkreślenia, że o ileby Sowiety zamierzały wystąpić z jakiemiś propozycjami, to musiałyby zacząć przedewszystkiem od zmiany kursu i zaniechania prześladowania wiernych.

Katastrofa kolejowa w Białymstoku
Parowóz i trzy wagony rozbite. 3 kolejarzy rannych

Białystok, 9. 4. (radjo). Wczoraj dnia 8 bm. o godz. 10 i pół w nocy, na dworcu w Białymstoku pociąg mieszany, wjeżdżający na stację, wpuszczony był wskutek mylnie nastawionej zwrotnicy na tor ślepy.

Wskutek niespodziewanego wjazdu na tor fałszywy maszynista nie zdążył zahamować pociągu który wpadł na barjerę, zamykającą tor ślepy, rozbił ją i uwiązł w nasypie piaszczystym. Trzy wagony uległy wykolejeniu i rozbiciu; wykoleił się również parowóz.

Pomocnik maszynisty Jaworski oraz dwaj konduktorzy, Wojtulewicz i Sarna, doznali okaleczeń i obrażeń.

Polska to potężna barjera

broniąca Europę przed bolszewizmem

Tak pisze dziennik angielski

Londyn, 9. 4. (radjo.) „Times", wspominając o bankiecie, wydanym w N. Jorku na cześć odjeżdżającego z Ameryki prof. Dyboskiego i o przemówieniu, wygłoszonem przez naszego uczonego podnosi ogromną doniosłość prac Fundacji Kościuszkowskiej.

„O ile różnice, istniejące pomiędzy Ameryką a Europą — powiada „Times" — zaakcentują się bardziej, cywilizacja azjatycka, której awangardą jest bolszewizm, stanie się poważnem niebezpieczeństwem, choćby tylko przez wzgląd na olbrzymią liczbę ludności azjatyckiej. Polska odgranicza obecnie świat od tej awangardy bolszewickiej To też powinniśmy jej udzielić naszej pomocy politycznej, ekonomicznej i przemysłowej, pomocy której naród amerykański, bogaty i silny, może dostarczyć chłopcom i dziewczętom, wychowankom Fundacji Kościuszkowskiej, którzy mają przyczynić się do rozwoju młodej republiki. Polska jest tym mostem, który połączy Europę z Ameryką ponad różnicami, dzielącemi obie te części świata".

Przed wyborami w Anglji

Sytuacja w chwili obecnej.

Londyn, 9. 4. (radjo). Listy stronnictw, ubiegających się o mandaty do izby gmin, zawierają dotychczas 1,640 kandydatów. Z liczby tej 580 stanowią kandydatury konserwatystów, 565 Labour Party i 495 liberałów. Na ogólną liczbę kandydatur wystawiono 65 kandydatur kobiecych, w następującym stosunku liczbowym: 30 kandydatek Labour Party, 28 — liberałów i 7 — konserwatystów. Obecnie stronnictwa czynią starania o zatwierdzenie ich kandydatur w okręgach wyborczych. Nazwiska, umieszczone na listach, zapowiadają znaczne odnowienie osobowego składu przyszłej izby, zwłaszcza, że wielu z pośród obecnych posłów nie postawiło ponownie swych kandydatur w kampanji tegorocznej. Z klubu parlamentarnego konserwatystów wycofało się w ten sposób 53 deputowanych. Również w dwóch pozostałych stronnictwach zgłoszono szereg rezygnacji. Tydzień bieżący znamionuje bardzo żywa działalność wszystkich trzech stronnictw politycznych.

Gdzie słonko wiosenne?

Mrozy i śniegi w kraju

wciąż jeszcze szaleją szkodliwie

Warszawa, 7. 4. (radjo). We wszystkich okręgach dyrekcji kolejowych, w ciągu ubiegłej doby, miały miejsce częściowe opady śnieżne przy kilkustopniowym mrozie w nocy. W dyrekcji wileńskiej wskutek zamieci śnieżnej wstrzymany został ruch pociągów na wąskotorowej linji Orańczyce — Prużany. W dyrekcji lwowskiej w dniu wczorjszym dała się we znaki burza śnieżna. Odcinek Wola — Miechowa — Cisna został zamknięty dla ruchu kolejowego.

Niby w filmie

Dwóch rabusi napadło

na pociąg towarowy.

Lwów, 9. 4. (radjo). Wczoraj dwaj rabusie dokonali napadu na pociąg towarowy, usiłując rozbić wagon z materjałami jedwabnymi. Wywiązała się walka pomiędzy rabusiami i hamulcowym jadącym w tym wagonie. Rabusie poranili ciężko tego hamulcowego, jednakże spłoszeni alarmem, zeskoczyli w biegu pociągu i uciekli. Jak się okazało z zeznań hamulcowego, rabusie wskoczyli na wagon w chwili, kiedy pociąg przejeżdżał przez most.

Dni rządów Primo de Rivery są policzone

Wszystkie uniwersytety Hiszpanji przeciw dyktatorowi

Publiczne oświadczenia wybitnych profesorów

Madryt, 9. 4. (radjo.) Dzika dyktatura hiszpańskiej soldateski, pod wodzą Primo de Rivery otrzymała cios śmiertelny. Wszystko co jest w Hiszpanji ze sfer nauki, zwróciło się przeciw temu generałowi, który jest może **bardziej niezręczny, niż zły.**

Metody wojskowe, zastosowywane do warunków życia codzienego, nie mogą **w żadnym kraju liczyć na długowieczność,** a cóż dopiero mówić o Hiszpanji, gdzie ludzie mają krew gorętszą i kochają po swojemu **do szaleństwa swoją ojczyznę.** Kto z ludzi myślących ogarnął umysłem krytycznym dzieje hiszpańskie ostatnich lat, ten wkrótce stanął w szeregu najzaciętszych przeciwników dyktatora Primo de Rivery.

Najgroźniejszy mprzejawem społecznego niezadowolenia z dyktatury jest konflikt uniwersytecki. Nie jest on bynajmniej załatwiony, jak o tem pisze prasa urzędowa. **Z rozkazu władz rektor madryckiego uniwersytetu ogłosił publicznie rodzaj manifestu, w którym wypowiada się za rządami Primo de Rivery.** Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że rektorzy w uniwersytettach hiszpańskich zawdzięczają swoje wysokie stanowiska nominacjom przezrząd. Są więc **mocno zależni od niego** i nie mogą przeciwstawiać się mu publicznie, aczkolwiek **pocichu** mają **poglądy krańcowo różniące się z poglądami rządu.Na manifeście widnieją podpisy wielu rektorów ,profesorów, docentów itd.**

Jeden jedyny profesor Caial, słynny na cały świat bjolog hiszpański odmówił kategorycznie umieszczenia jego podpisu pod memorjałem. Za tym odważnym człowiek poszedł natychmiast i drugi niemniej słynny uczonv hiszpański Ramon Pidal, prezes królewskiej Akademji Języków. Pidal poszedł dalej jeszcze, gdyż wysłał de Primo de Rivery list, obszerny, w którym wyraził swój protest przeciwko postępowaniu generała i solidarność z tymi studentami, którzy wystąpili czynnie przeciwko rządowi. Pidal dołączył jednocześnie zdania innych profesorów o generale Primo de Rivera.

Poza tym listem, wśród profesorów uniwersytetów hiszpańskich krąży inny jeszcze manifest przeciwrządowy podpisany przez 40 profesorów wyższych zakładów naukowych w Hiszpanji, wśród nich przez wielu znakomitych uczonych. W manifeście tym podpisani zapewniają, że nie poddadzą się orzeczeniom komisji dyscyplinarnej którą wyłonił rząd Primo de Rivery, gdyż uważają komisję tę za nielegalną i wbrew prawom konstytucji powołaną do życia.

Zdaje się, że naskutek tych wszystkich protestów stanowisko dyktatura Hiszpanji zostało nakoniec zachwiane i będzie on musiał odejść od steru w zapomnienie.

Koalicja rządowa w Niemczech

Nowy gabinet zostanie utworzony w tych dniach.

Berlin, 9. 4. (radjo). Wczoraj popołudniu odbyły się pod przewodnictwem kanclerza Muellera narady, w których wzięli udział przywódcy socjal demokratów, niemieckiej partji ludowej, centrum demokratów i bawarskiej partji ludowej.

Ponieważ przywódcy pięciu wyżej wymienionych partyj, które mają wejść w skład wielkiej koalicji , uzgodnili swoje stanowiska, należy się liczyć z utworzeniem rządu wielkiej koalicji jeszcze w bieżącym tygodniu.

Jak słychać w kołach politycznych, centrum ma otrzymać w nowym rządzie trzy teki, . mianowicie, ministerstwa komunikacji, sprawiedliwości i terytorjów okupowanych, które obejmą pp. Guerard, Erding i Stegerwald.

POLITYKA KRAJOWA.

Gen. Sosnkowski pójdzie do Rzymu

* W kołach politycznych coraz bardziej kursuje pogłoska, jakoby gen. Sosnkowski miał udać się do Kwirynału w charakterze już ambasadora, gdyż placówka ta podniesiona ma być do godności ambasady.

Kiedy powstanie nowy rząd?

* „ABC" podaje w związku z sytuacją rządową, że należy oczekiwać nominacji nowego gabinetu około 13 bm. „ABC" twierdzi, iż konferencja godzinna w generalnym Inspektoracie Armji między marszałkiem Piłsudskim i prejmjerem Bartlem nie należała do decydujących.

Smutny rekord w polskiem życiu gospodarczem

* W lutym br. zaprotestowano w Polsce 390.339 weksli. Jest to cyfra od czasu zaprowadzenia tej statystyki rekordowa. Wartość tych zaprotestowanych weksli wynosi 88 mil. zł.

Klęska mrozów tegorocznych i idący z nią zastój w handlu są przyczyną tej wielkiej ilości protestów.

Gdańsk odmawia stahlhelmowi gościny

* Z inicjatywy zarządu gdańskiego okręgu Stalhelmu w dniach 4 i 5 maja br. miał odbyć się w Gdańsku wielki zjazd Stahlhelmu przy udziale delegatów z całej Rzeszy niemieckiej. Według przypuszczeń w zjeździe tym miało wziąć udział około 30 tysięcy stahlhelmowców z całych Niemiec.

Jak wiadomo, w ciągu dwóch ostatnich lat podobne zjazdy Stehlhelmu odbywały się w Hamburgu i Berlinie przy udziale przeszło 100 tysięcy członków, przyczem w obu wypadkach doszło do burzliwych a nawet krwawych starć między Stehlhelmem komunistami i policją.

Ponieważ zachodziła obawa, że podobne incydenty mogłyby się zdarzyć i w czasie zapowiadanego w Gdańsku zjazdu senat wolnego miasta wydał zarządzenie, zabraniające urządzenia zjazdu.

Polsko - rumuńskie porozumienie gospodarcze.

* Zapowiedziana w swoim czasie wizyta min. Spraw Zegranicznych w Rumunji odbędzie się w połowie maja br.

W czasie pobytu min. Zaleskiego w Bukareszcie prowadzone mają być konferencje w sprawie porozumienia gospodarczego Polski i Rumunji. Równocześnie rozpoczęte zostaną rokow. o rewizję traktatu polsko - rumuńskiego.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Stan zdrowia króla angielskiego zupełnie dobry

— Pomimo chłodów, jakie nastąpiły ostatnio w Bognor, król angielski spędził niedzielę w parku, gdzie grała orkiestra. Król wysłuchał koncertu, przyczem zaprosił wielkie tłumy publiczności, która zebrała się przed parkiem, na przedni taras willi, skąd doskonale słychać było muzykę. Po koncercie król ofiarował kapelmistrzowi złote spinki do mankietów ze swoimi inicjałami i wyraził mu swoje uznanie za wykonanie pieśni.

Potem zwrócił się do tłumów wiwatujących na cześć króla i z głową odkrytą wypowiedział kilka słów podziękowania.

Zdaniem lekarzy, król jest już zupełnie zdrów pociemniał na twarzy opalił się na słońcu i jest już tak silny, że po koncercie spacerował dwie godziny po parku.

Propozycja reparacyjna Ovena Younga

— Paryska prasa sobotnia ogłasza propozycję Ovena Younga, rzekomo z jego memorjału wielkanocnego wedle której Niemcy mają płacić przez 37 lat po 2.370 miljonów marek rocznie i przez dalszych 21 lat po 1.700 miljonów, jako zwrot długów międzysojuszniczych.

Wedle źródeł niemieckich, optymizm prasy francuskiej nie jest niczem uzasadniony.

Niemieckie obiecanki cacanki

— Zapowiedziane na wczorajszy wtorek na t. zw. pograniczu mniejszościowych szkół polskich w Prusach zostało odroczone z powodu nieprzybycia nauczycieli zaangażowanych w Polsce. Przyczyną nieprzybycia nauczycieli mają być trudności, na jakie napotykali oni przy staraniach o wizy wjazdowe do Niemiec w konsulatach niemieckich w Toruniu, Bydgoszczy i Pozaniu.

„Precz z żydami!"

Takie hasło w Rosji coraz głośniej się rozlega

Lud przepędza żydów od władzy

Moskwa, 9. 4. (radjo.) Antysemityzm w sowietach doszedł do takich rozmiarów, że prasa sowiecka poczęła mu poświęcać całe łamy. Usiłuje ona wmówić w opinję, że antysemityzm gnieździ się tylko w sferach kontrrewolucyjnych, ale z faktów, ogłaszanych przez same pisma sowieckie wynika **zupełnie co innego.** Nienawiść do żydów budzi się żywiołowo przedewszystkiem w sferach nazagorzalszych komunistów. **Zwłaszcza robotnicy i młodzież komunistyczna odznaczają się w tym względzie inicjatywą i działalnością coraz żywszą.**

W okręgu Moskwy Krasnaja Presnja, zamieszkałym przez najzagorzalszych komunistów antysemityzm porobił w ostatnich czasach kolosalne postępy Kluby młodzieży komunistycznej wyrzucają członków żydów, radząc im aby sobie potworzyli własne kluby żydowskie. Przy wyjściu z tych klubów młodzież śpiewa humorystyczne przeciwżydowskie piosenki, w których wyszydza i przeklina żydów. Uczniowie w szkołach sowieckich tłuką kolegów żydów podczas przerw w lekcjach, tak że często musi się mieszać do tych ekscesów policja.

Coraz jaśniej uwydatnia się, że walka dzisiejszego rządu sowieckiego z opozycją jest właściwie walką komunistów rdzennie rosyjskich z napływowym elementem komunistycznym żydowskim.

Rosja powoli oczyszcza się **z Trockich i inn. przywódców pochodzenia żydowskiego,** a na ich miejsce wypływają komuniści o duszy rosyjskiej. Czy ten nowy element rzadowyń nie zostanie zepchnięty z widowni przez przedstwaicieli Rosji jutrzejszej, zbliżonej w poglądach do burżuazyjnej reszty świata, o tem już w najbliższych latach historja wypowie swoje ostatnie słowo.

Na szerokim świecie

Taksówki powietrzne

zaczną kursować w Ameryce.

Jesteśmy wprzededniu niemal czasów, kiedy na dachu każdego domu w mieście będą stały szeregi taksówek - aeroplanów, gotowych na nasze skinienie unieść się w powietrze w pożądanym przez nas kierunku. Francuskie towarzystwo Farmana zbudowało mały aparacik lotniczy, który ma służyć właśnie jako taksówka powietrzna.

Ten aparacik lotniczy I. V. P. jest istnem cackiem, mogącem pomieścić cztery osoby, i 500 klg. bagażu. Aparacik przypomina żywo typ aeroplanu Lindbergha. Zaopatrzony jest w motor Gnom Rhone o sile 220 KP przebywa on 190 klm. na godz Siedzi się w tym aparaciku za szklanemi taflami szyb bardzo wygodnie. Pilot znajduje pomieszczenie zprzodu, zamknięty szczelnie. Cena przejazdów nie jest jeszcze określona. Przypuszczalnie kilometr wyniesie około 3 złotych polskich. Jestto pozornie drogo, ale nie trza zapominać, że za to ta pierwsza taksówka stoi zawsze gotowa na każde usługi i nie pyta, po co kto jedzie, czy ma na to pozwolenie, czy może ucieka ze zdefraudowanemi pieniędzmi, lub z więzienia, taksówka o to wszystko nie pyta — jest na usługi każdego w każdej chwili. W dodatku mogą jechać cztery osoby z bagażami, a więc taryfa tej pierwszej w świecie taksówki powietrznej nie jest chyba za droga. Towarzystwo Farmana rozmyśla obecnie o budowie taksówek powietrznych na dwie osoby. Wtedy i koszty zmniejszyłyby się zapewne. Za kilka więc już tylko lat będziemy kiwali palcem na ‚zofera - lotnika by udać się na chwilkę z Warszawy, na kolację do domu. Gdy Paryż popularyzuje w ten sposób lotnictwo, w Stanach Zjednoczonych Yankesi nienażarty zapragnęli zapewnić sobie w powietrzu miejsce na słońcu.

Rozpoczęto już w New Jorku prace przygotowawcze nad budową wielkiego lotniska o 15 minut drogi od miasta.

Cztery wielkie towarzystwa lotnicze łączą się w jeden wielki trust z kapitanem 1 miljarda złotych polskich.

Na lotnisku tem będzie wybudowane sztuczne jezioro dla lądowania hydroplanów. Jezioro to będzie miało 56 hektarów powierzchni. Interesującym objawem w Stanach Zjednoczonych jest, że prawie wszystkie dyrekcje kolejowe projektują urządzenie linij lotniczych wzdłuż swych torów.

Dyrekcje kolei Czykagoskiej i Great Western Railroad podpisały kontrakty z Universal Airline o sprzedawanie biletów na oba środki komunikacyjne - kolejowy i powietrzny.

Dyrekcja Pensylvania Railroad, której fachowcem lotniczym jest pułkownik Lindbergh, ma za miar wprowadzić za kilka miesięcy kombinację komunikacyjną, złożoną częściowo z komunikacji kolejowej a częściowo z lotniczej. W ten sposób podróż przez kontynent amerykański od oceanu Atlantyckiego do Pacyfiku skórci się do 27 dni. Nocą podróżni będą jechali w Pulmanach, za dnia aeroplanem.

Proces o nagość indyjskiego bożka

Toczy się już z górą 20 lat.

Od dwudziestu zgórą lat toczy się w sądach indyjskich proces o.... nagość bożka. Dwie sekty braminów: szwetambarowie i digambarowie walczą o to, czy znajdujący się w świątyni w Shipur w Indjach Środkowych posąg bóżka Jain ma zostać nagi, czy też ma otrzymać piękną, wysadzaną drogiemi kamieniami, tkaną ze złota i srebra zasłonę Szwetambarowie są bardziej wstydliwi i pragnęliby „okryć" swego bóżka, digambarowie zaś, których adherent w r. 1908 obnażył posąg Jaina, zwolennikami nagości. Poszczególne instancje sądów indyjskich wydawały w tej sprawie odmienne wyroki, obecnie spór sekt indyjskich przeniesiony został do komisji prawniczej cesarza Indyj, jako najwyższej Instancji.

Niezbadane są kaprysy kobiece

Paryżanki palą.... fajki.

W Paryżu ma obecnie wchodzić w modę palenie fajek wśród pań. Mają one odtąd palić nie papierosy, lecz fajeczki, napełnione wonnym, perfumowanym tytoniem... Tak przynajmniej hcą fabrykanci i mistrzowie mody w Paryżu. Fajka kobieca ma być specjalnie „subtelnie"zbudowana aby kobieta paląca nie była narażona przy napychaniu fajki oraz przy wytrząsaniu resztek tytoniu na zabrudzenie wymanikirowanych rączek. Fajki kobiece mają mieć zatem automatyczne części składowe, które zapobiegać będą tym ewentualnościom.

Oczywiście, że fajeczka musi być zastosowana do koloru sukni. A więc stosownie do sukni będą fajki liljowe, czerwone, zielone itd. Projekt fajki kobiecej jest zatem przedmiotem żywej dyskusji wśród Paryżanek. Na razie nowy kaprys sensacyjny niema zbyt wielu zwolenniczek, to też kwestja; z fajką, czy bez fajki ? — pozostaje ciągle nierozstrzygniętą i sprawia sporo kłopotu pięknym paniom. Mężczyźni przepowiadają, że skoro się przyjmie ta nowość nie będzie dla kobiet zbyt ponętna bo pani z fajką w ustach straci nieco na ilości wielbicieli.

Mumja żony króla Salomona jest humbugiem

Zabawna omyłka dziennikarzy.

Całą prasę europejską i amerykańską obiegła wiadomość o odkryciu grobowca małżonki króla Salomona pięknej i wiernej Motimaris. Podawano, że grobowiec ten wspaniałością przewyższył grobowiec Tutankhamena, opowiadano żałosną historję o poświęceniu się wiernej małżonki Salomona, która truciznę przeznaczoną dla męża wypiła sama itd.

Gdy poczęły napływać gazety do Palestyny, ludność nie mogła wyjść ze zdumienia. Jakto ? — mówiono powszechnie — więc Europa, Ameryka, Afryka, wszystkie kraje na świecie mówią o odkryciu grobowca Motimaris, a my mieszkańcy Jerozolimy, gdzie ma się znajdować grobowiec i mumja, nic o tem nie wiemy ?

I faktycznie trudno było, by mieszkańcy Jerozolimy wiedzieli o tem, co wylęgło się w mózgu pisarza.

W angielskiem czasopiśmie „Palestine Weekly" wydrukowano fantastyczną nowelę, której treść posłużyła za depeszę dla.... „Daily Mail". Ta angielska gazeta, chwytająca w lot wszelkie sensacje światowe, puściła w ruch wiadomość o odkryciu grobowca. Pisarze arabscy, słabo posiadający język angielski, przeczytali nowelkę i pomyśleli, że to naprawdę odkryto grobowiec. Posłali zaraz depeszę do „Daily Mail", która roztrąbiła wiadomość po całym świecie.

A dziś mieszkańcy Jerozolimy duszą się ze śmiechu i zapraszają turystów, by zwiedzili słynny grobowiec, którego niema.

Wielka księżniczka Anastazja żyje

Rewelacje rotmistrza rosyjskiego.

W Niemczech wyszła z druku broszura emerytowanego rotmistrza armji rosyjskiej Feliksa Dassela, pt. „Wielka księżniczka Anastazja żyje".

Dassel był przeniesiony w końcu 1916 roku z frontu do lazaretu wielkich księżniczek Marji i Anastazji w Carskiem Siole, gdzie przebywał aż do wybuchu rewolucji.

Dwa do trzech razy tygodniowo przebywała z ranionemi w szpitalu, bawiąc ich rozmową i grając z nimi, wielka księżniczka Anastazja. Księżniczka czytywała ranionym powieści, grała z nimi w szachy, opowiadała, co słychać w Rosji i na froncie, jednem słowem była idealną siostrą miłosierdzia.

To też wszyscy chorzy pokochali ją jak siostrę Podczas lata w roku 1927 Dasela, który mieszka obecnie w Berlinie, zawezwano do pałacu księcia Leuchtenburskiego, gdzie mieszkała dama, uznana przez wielu za córkę cara Mikołaja II. Dassel był dwukrotnie w pałacu i za każdym razem rozmawiał z księżniczką Anastazją, którą poznał jak najłatwiej.

Dassel twierdzi stanowczo, że jest to prawdziwa córka cara. Wiarę tę jego potwierdziły tysiącz ne fakty drobne z przeszłości, które wykazują niezbicie, że księżniczka Anastazja nie jest awanturnicą, lecz rzeczywistą córką Mikołaja II. Księżniczka Anastazja mieszka obecnie w Stanach Zjednoczonych u mistress Leeds, z domu wielkiej księżniczki Kseni Aleksandrówny. Anastazja jest w tej chwili chora.

Pałac kinowy za 6 miljonów dolarów

został wybudowany w Ameryce.

Zbudować kinoteatr za 6 miljonów dolarów potrafi chyba tylko jedna Ameryka. W Europie ludzie nie rzucają tak łatwo pieniędzy w przedsiębiorstwa, wyszukując sobie takie biznesy, które dają dochód prędko i bez ryzyka.

Nowe to kino pod nazwą Fox powstało w St. Louis. Posiada ono 6000 miejsc, czyli że inwestycje na jedno miejsce w kinie wynosiły 9000 złotych

Na budowę kina użyto 6000 beczek cementu, 5000 worków kamieni, 400 ton stali. Teren zajęty pod kino wynosi 87000 stóp kwadratowych. Urządzenia ogrzewające rozkładają miłe ciepło po całym gmachu. Latem będą w użyciu wielkie maszyny ochładzające, które mogą przygotować codziennie 500 ton lodu, to jest tyle, ile zużywa latem całe St. Louis.

Na przewody elektryczne zużto 500 klm. drutu.

15000 stóp kwadratowych dywanów pokrywa podłogi i korytarze.

Kino zostało zbudowane w stylu meczetu indyjskiego. Na korytarzach i na widowni stanęło 525 posągów indyjskich. Kino posiada 10 poczekalni dla mężczyzn i 9 poczekalni dla kobiet. Poczekalnie te są urządzone jak najwspanialsze salony. Kino Fox jest nawet na stosunki amerykańskie czemś niesłychanem.

Tajna piwnica zbrodni w czerezwyczajce sowieckiej

Urywki spowiedzi nawróconego czekisty.

W numerze dzisiejszym przytaczamy szczegóły spowiedzi nawróconego czekisty E. Dumbadze, którego brat dotychczas jest jeszcze asem rządu sowieckiego. — Red.

Zakamarki czeki. — Tajna piwnica. — Oddział agentury i tajne śledztwo. — Czekista Mudryj. — Matka i syn.

Zakamarki czeki opisywane były już nieraz w prasie emigranckiej i światowej. Większość zagranicy wyobraża sobie, że są to ciemne lochy, przepełnione nowożytnemi narzędziami tortur najwymyślniejszych. Pytano mnie, czy to prawda że piwnica, gdzie rozstrzeliwują, ma specjalne kanały, któremi odpływa krew, jak w rzeźni.

Nie mogę opisywać wszystkich lochów czerezwyczajki w całej Rosji, gdyż ich nie znam, ale co dotyczy czeki zakaukaskiej, którą opisuję to rzeczywistość jest tam o wiele okropniejsza od przypuszczeń powyżej wyliczonych. Jest to rzeczywistość zarazem o wiele zwyczajniejsza, prostosza, niż sobie wyobrażają ludzie. Prostsza w tem znaczeniu, że żadnych nowoczesnych tortur tam nie wprowadzono.

Jest ta rzeczywistość o wiele okropniejsza od wszelkiego wyobrażenia, gdyż to, co się nazywa czerezwyczajką w kraju zakaukaskim, gdyż trudno jest już wyobrazić sobie coś bardziej posępnego, czarnego, wstrząsającego, rozpaczliwszego, jak tajna piwnica czeki w Tyflisie. Dante ze swem „Piekłem" nie miałby tu czem zaimponować.

Oddział agentury, poza swemi oficjalnemi zadaniami, prowadzi jeszcze tajne wywiady i śledztwa. Tajna piwnica czeki należy do oddziału agentury. Przy obowiązującej w czece konspiracji i tajności wszystkich czynności niewielu agentów ma dostęp do strasznej piwnicy.

Za moich czasów naczelnikiem oddziału był czekista Mudrow (pseudonim). Człowiek ten, z wyższem wykształceniem, nie posiadał żadnych zasad. Był to zepsuty do szpiku kości bezbożnik, bandyta i złodziej. Za różne sprawki został wydalony z partji w roku ubiegłym. Mudryj słynny był ze swych przechadzek po mieście, kiedy to zachodził w towarzystwie krasnoarmiejców do domów prywatnych i „wybierał" sobie z biżuterji, co mu się podobało, resztę zabierali żołnierze. Pracowałem przy Mudrym w roli kontrolera tajnych pełnomocników oddziału agentury.

Jeżeli człowieka aresztuje czeka, proces cały odbywa się tak prawie jak i w innych państwach w Europie. Aresztowanego rewiduje się, zapisuje jego nazwisko, rejestruje w księdze więziennej i t. d. Wszyscy, nawet prywatne osoby wiedzą, gdzie aresztowany siedzi i co z nim słychać. Co innego, gdy człowieka aresztuje oddział agentury. Wtedy wszystko odbywa się tajnie. Aresztowany ginie z powierzchni ziemi. Po zrewidowaniu przeprowadzają go do tajnej piwnicy i wtedy można go już uważać za straconego dla świata żywych. Taki nieszczęśliwy ma tylko jedno wyjście: ofiarować swoje usługi czece.

Ale musi pamiętać, że z chwilą, gdy podpisał odpowiedni dokument, jest już członkiem czeki nazawsze. Gdyby zdradził, czeka śmierć w najokropniejszych męczarniach. Często zdarza się, że tych, którzy próbowali zdradzić, i uciekali zagranicę, nawet stamtąd potrafiła czeka wydostać i w Rosji zamordować.

Tajna piwnica ma 4 arszyny długości i po 3 arszyny szerokości i wysokości. Jestto właściwie skład na węgiel. W tej to piwnicy rzuca się na kupę węgla więźnia rozebranego do naga. Jeżeli się go nie rostrzeliwuje, to napewno skazany jest na śmierć głodową. Wyciągano stamtąd trupy, które miały w ustach pełno węgla. Nieszczęśliwi jedli go z głodu.

Pewnego wieczora, gdym wszedł do gabinetu Mudrego, zastałem tam następującą scenę: Mudryj siedział za biurkiem i coś pisał a naprzeciw niego siedziała kobieta pokryta kurzem węglowym, w zmiętem ubraniu i podrapaną twarzą.

— Wiec pani nie powie, gdzie jest jej syn? — zapytał Mudryj.

— Nigdy — odparła kobieta z dzikim błyskiem w oczach.

— Wiemy, że on był u pani w piatek wieczorem o godzinie 8.

— Nieprawda, nie był u mnie wcale.

— Pani wie, co panią oczekuje, jeżeli pani będzie nadal ukrywała swego syna. My przecież nic mu złego nie zrobimy. Potrzebny nam jest tylko na krótko w pewnej sprawie. Niech pani powie, gdzie on jest.

— Nigdy — odparła stanowczo stara matka.

Cała ta scena wywarła na mnie straszne, przygnębiające wrażenie. Nie mogłem już wytrzymać i poszedłem do domu. Gdym na drugi dzień przyszedł do oddziału, dowiedziałem się, że Mudryj męczył staruszkę przez całą noc, a nad ranem, zirytowany jej uporem, zastrzelił ją własnoręcznie w owej piwnicy.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Tragiczna śmierć oficera.

Starogard. W czasie świąt wielkanocnych urządzone zostało święcone dla żołnierzy 2 baonu strzelców. Zebrała się większa ilość szeregowców, podoficerów i oficerów. W pewnej chwili wzniesiono okrzyk na cześć ppor. Franciszka Korthalsa, rodem z Pucka. W tym momencie nieszczęśliwy oficer osunął się z jękiem na ziemię. Przybyły na miejsce tragicznego wypadku lekarz, skostatował śmierć ppor. Korthalsa.

Dur brzuszny.

Starogard. Jak się dowiadujemy, w Starogardzie wybuchła epidemja duru brzusznego. Powodem choroby jest zła woda. Znaczna ilość mieszkańców cierpi na brak wody, ponieważ rury po zamarznięciu popękały, a zarząd miasta dotychczas nie przeprowadził odpowiednich reperacyj.

Emigracja sezonowa robotników rolnych do Wolnego Miasta Gdańska.

Tczew. Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy w Tczewie komunikuje, że kontyngent tegoroczny robotników sezonowych rolnych do W. M. Gdańska wynosi około 6.000. Ze względu na ostre bezrobocie panujące na Pomorzu, praca ta jest zarezerwowana przedewszystkiem dla ludności pomorskiej wobec czego wnioski z dalszych okolic Polski aż do odwołania uwzględniane nie będą. Przestrzega się zatem zainteresowanych przed sprowadzeniem robotników wzgl. robotnic z poza Pomorza.

Pozatem przestrzega się robotników i robotnice przed nielegalnemi werbownikami, a przedewszystkiem przed takimi, którzy za przyrzeczenie wyszukania pracy każą sobie płacić. Jak po inne lata tak i w tem roku obowiązuje dla W. M. Gdańska umowa pracy, zawarta między Związkiem pracodawców gdańskich a p. Attache Emigracyjnym w Nowym Porcie. Umowa ta poręcza robotnikom w całej pełni ich prawa i zarobki. W interesie robotników jest więc zawieranie umów tylko na kontrakty, zatwierdzone przez p. Attache Emigracyjnego w Nowym Porcie oraz Państw. Urząd Pośred. Pracy w Tczewie lub Gdyni. Werbowników, werbujących na inne, prywatne umowy, należy oddać posterunkom policyjnym do ukarania. Przestrzega się również robotników przed podejmowaniem pracy u pracodawców rolników gdańskich na umowy ustne. Umowa taka zawiera na zwykle bez świadków, niema żadnego znaczenia i wydaje robotnika polskiego na łaskę i niełaskę pracodawcy gdańskiego.

Przed podejmowaniem pracy u pracodawcy nie posiadającego kontraktu, zatwierdzonego przez p. Attache Emigracyjnego, wzgl. P. U. P. P., należy zasięgnąć informacji w Państw. Urzędzie Pośr. Pracy w Tczewie, który posiada spis pracodawców, którym odmówiono ze strony władz polskich zatwierdzenia umowy. Prasę Pomorską uprasza się o powtórzenie tego komunikatu.

Przytrzymanie złodzieja.

Pelplin. Onegdaj dokonano kradzieży zegarka u p. D. Wspomniany pan pozbył się swej należytości w stanie wstawionym, więc policja miała nielada zadanie z wytropieniem złodzieja. Dzielnego ptaszka jednak złowiono a jest nim niejaki Franek, znany na pelplińskim bruku z podobnych sprawek. Bohaterem kradzieży zajęła się policja i przywróci go do upamiętania. (a)

Ujęcie złodzieja kieszonkowego.

Pelplin. Znany na tutejszym bruku Ł. Franciszek, który już przez dłuższy czas cieszy się wolnością, zapragnął dostać się znowu za kratki więzienne. Wnet też znalazł okazję. We czwartek, w godzinach popołudniowych, widząc jednego z urzędników tutejszej cukrowni, niej. D. w stanie nietrzeźwym, podszedł do niego i podziwiając jego „łagodne" zachowanie się, skradł mu zegarek kieszonkowy. O kradzieży natychmiast doniesiono policji, która wskutek energicznych dochodzeń wnet wpadła na trop złodzieja. Skradziony zegarek znaleziono w mieszkaniu Ł., poczem zwrócono go prawnemu właścicielowi. Za sprytny ten występek sprawcę kradzieży czeka zasłużona kara.

Ś. p. X. radca Haeker.

Kartuzy. W niedzielę 7 bm., umarł rano po dłuższej chorobie, opatrzony Sakramentami św., ś. p. X. radca Robert Haecker, proboszcz emerytow. w 79 roku życia. Nieboszczyk mieszkał w Kartuzach od roku 1914 jako emeryt, lecz był jeszcze bardzo czynnym przy tutejszym kościele. Nieboszczyk był dla swej gorliwości ogólnie szanowany i czczony w całej parafji. Eksportacja do kościoła odbędzie się ,przypuszczalne, w środę, a pogrzeb w czwartek. — N. o. w. p.!

Pokąsana przez wściekłego psa.

Puck. Żona kierownika miejscowej szkoły wydziałowej p. Deskowskiego została pokąsana przez psa właściciela posiadłości p. Wysockiego. Dopiero po tygodniu noga cała poczęła puchnąć a rana się zagoiła, powodując boleści. Pomoc lekarska okazała się dotychczas mało skuteczną, okazując się zagoiła ,powodując boleści. Pomoc lekarska opo kilku dniach zdechł a analiza (badanie) stwierdziła u psa tego wściekliznę.

Ryby wymarzły w jeziorze.

Rudzynek, pow. świecki. Właścicielowi około 15-morgowego jeziora p. Neumannowi zdechły prawie wszystkie ryby w jego jeziorze, a to najprawdopodobniej wskutek długotrwałej i ostrej zimy. Urządzony w ubiegłym tygodniu połów pod lodem był nadzwycz. bogaty ; ale niestety okazało się, że złowione ryby są wszystkie zdechłe i nie do użytku. Właściciel jeziora ponosi wskutek tego wielkie straty. Obecnie całe stada żarłocznego ptactwa kręcą się nad tem jeziorem i wydobywają z wody nieżywe ryby, wagi niejednokrotnie od 8 do 10 funtów.

Usiłowali uciec z więzienia.

Wejherowo. W ub. tygodniu z więzienia sądowego w Wejherowie zamierzało uciec kilkunastu zbrodniarzy; jednak czujna straż więzienna a szczególnie starszy dozorca Dempc przeszkodzili temu, za co ich z pewnością nagroda nie minie.

Wypadek na Wiśle.

Nowe. Syn pewnego mistrza szewskiego udał się rowerem przez Wisłę, pokrytą wówczas jeszcze lodem. Nagle załamał on się wraz z rowerem i wpadł po szyję do wody. Na szczęście wypadek ten miał miejsce w pobliżu brzegu, tak że mógł on sam wydobyć się z lodowatej kąpieli.

O zaopatrzenie rolników w dobre świnie.

Kałdus, pow. chełmiński. Pomorska Izba Rolnicza, chcąc zaopatrzeć rolników w dobre świnie, ułatwia nabycie maciorek rasy wielkiej białej angielskiej z czołowych chlewni zarodowych. Maciorki, prosięta odchowane w wieku około 10 tygodni będą w cenie mniejwięcej 60 złotych. Rolnicy pragnący nabyć wymienione maciorki, winni się zgłosić do Inspekcji Hodowli przy Szkole Rolniczej w Kałdusie, gdzie otrzymają do wypełnienia deklarację i wpłacą wartość zamawianej świnki. Po zebraniu zamówień, maciorki zostaną zakupione i będą mogły być odebrane z Inspekcji Hodowlanej w Kałdusie.

Hańba takiemu Polakowi.

Lipinki, pow. lubawski. Mało się czyta o naszej gminie w gazecie. A jednak zachodzą u nas wypadki tego rodzaju, że warto coś o nich napisać i w gazecie napiętnować. Otóż zaszedł tu następujący wypadek: W czwartek, dnia 14 marca, zwozili miejscowi gospodarze drzewo opałowe dla szkoły, i oczywiście po zwózce trzeba się posilić, naturalnie „czystą". Pomiędzy podochoconymi był też jeden niemiec i jeden małorolny polak, który zapomniał się do tego stopnia, że zaczął śpiewać na całe gardo „Heil dir im Siegeskranz" i „Heil Kaiser dir". Co ów gospodarz niemiec przytem sobie o polakach pomyślał? Może to, że polacy na Pomorzu tęsknią za „Vaterlandem". Doprawdy wstyd i hańba dla takiego polaka!

Bójka między robotnikami o pracę.

Gdynia. Odbyła się tu bójka między robotnikami, która powstała na tle nieporozumień i nienawiści dzienicowych Otóż zamieszkali tu robotnicy-Kaszubi starają się nie dopuścić do pracy przybyłych robotników z Kongresówki, przyczem powstała też ostatnia bójka pomiędzy Kaszubami i robotnikami, przybyłemi z Kongresówki.

Naszem zdaniem żądanie tubylczej ludności jest poniekąd słuszne, temwięcej, że ciągle się ostrzega robotników przed przyjazdem za pracą do Gdyni, gdyż takowej tu nie znajdą.

Jeśli jednak jakaś praca się znajdzie, to chyba słusznie domagają się jej robotnicy tutejsi — Kaszubi.

Nie możemy nic więcej, jak jeszcze raz ostrzegać robotników przed przyjazdem za pracą do Gdyni, bo jak statystyka w dniu 31 marca wykazuje, mamy tu w Gdyni 2988 bezrobotnych, którzy mają słuszne pretensje do domagania się pierwszeństwa w przydzielaniu pracy.

Walka dwóch kobiet o narzeczonego.

Bydgoszcz. W ubiegły czwartek, w godzinach popołudniowych, ulica Krasińskiego była widownią zaciętej walki, jaką stoczyły z sobą dwie kobiety o.... narzeczonego. Zajście miało przebieg następujący:

Pan Z., szofer z zawodu, przechadzał się po ulicy Krasińskich z swą narzeczoną, niejaką M., służącą, gruchając jej czule do lewego uszka. Czuła para tak była zajęta sobą, że nie zauważyła nawet, jak z przeciwnej strony, w groźnej postawie, z koszykiem w ręku zbliżała się jakaś kobieta, którą jak się później okazało, była druga narzeczona szofera Z., niejaka B.

Spostrzeżono dopiero wówczas kogoś trzeciego, gdy koszyk panny B. wraz z znajdującemi się w nim artykułami żywnościowemi, spadł na głowę panny M., towarzyszki niewiernego szofera.

Po uderzeniu koszykiem, posypały się razy, zadawane jeden po drugim pięścią w głowę p. M., która w pierwszej chwili, nie wiedziała, co się dzieje, zwłaszcza, że mając twarz i głowę zasypaną mąką i umaczaną tłuszczem, nie mogła przejrzeć na oczy. Słysząc jednak słowa napastniczki: „ty ps.... zabrałaś mi szczęście", domyśliła się o co chodzi, więc przetarłszy szybko twarz i oczy, jęła szukać rękoma włosów swej przeciwniczki.

I rozpoczęła się obopólna walka w czasie której kobiety porzuciły torebki, pozdzierały sobie wzajemnie kapelusze i jak dwa rozjuszone koguty wodziły się za włosy po ulicy, pomagając sobie przytem nogami, któremi się jak konie kopały.

Nie wiadomo, jakby się ta walka była skończyła, bo na nieszczęście, policja nie nadchodziła, a licznie zebrana publiczność, przypatrując się scenie, nie przeszkadzała walczącym.

Dopiero szofer Z., który dotychczas zachowywał się neutralnie, postanowił zakończyć to widowisko, a uczynił to nader radykalnie.

Splunąwszy w garść, uchwycił mocniej laskę i... dalej nią okładać jedną i drugą narzeczoną, a następnie chwyciwszy każdą z nich za kark, odepchnął je w przeciwne strony, dając rozkaz natychmiastowego rozejścia się; sam zaś stanął w pośrodku z podniesioną laską, gotów każdej chwili rozkaz poprzeć czynem. I to „męskie" wystąpienie szofera, odniosło skutek, kobiety rozeszły się w różne strony, on zaś włożył ręce do kieszeni i poszedł sam w trzecią stronę.

Na miejscu zostały już tylko ślady odbytej walki, w postaci, rozsypanych wiktuałów i potłuczonych jaj.

Kursy Staszica a średnie szkoły rolnicze.

Bydgoszcz. Dnia 5. 6 i marca br odbył się po raz pierwszy w Państwowej Średniej Szkole Rolniczej w Bydgoszczy egzamin b. uczestników Kursów Rolniczych im. St. Staszica, którzy pragnęli uzyskać świadectwo państwowe po uzyskaniu świadectwa na Kursach. Wszyscy czterej kandydaci, którzy przystąpili do t. zw. egzaminu głównego (z przedmiotów specjalnych) egzamin zdali i świadectwa uzyskali. Są to mianowicie pp. Czech Józef, Okęcki - Chełmoński Jan, Różycki Mirosław i Troczewski Tadeusz. Ten wynik egzaminu dowodzi że t. zw. Kurs wyższy rolniczy im. St. Staszica utrzymany jest na poziomie szkoły średniej, o ile chodzi o przedmioty fachowe, że jednak wymaga, oczywiście, odpowiedniego przygotowania ogólnego oraz chociażby paroletniej praktyki

Skutki leczenia się u znachorki.

Czarnówko, pow. bydgoski. Nie miłą przygodę miał p. Stefan Wurdziak, emeryt. kolejowy, zamieszkały na Bielawkach. Będąc od dłuższego już czasu chory na reumatyzm, szukał on ulgi w swych cierpieniach u różnych lekarzy, lecz bezskutecznie, zastarzały już reumatyzm nie ustępował. Ktoś komu się skarżył na swe dolegliwości, doradził mu, aby się udał o poradę do pewnej znachorki, zamieszkałej za miastem koło Czarnówka, która „cudownie" leczy wszelkie choroby.

Pan W. który nietylko pod Czarnówek, ale na koniec świata podążyłby szukać pomocy w dolegliwościach, nie namyślając się, poszedł do owej znachorki, która wysłuchawszy skarg poleciła mu niezawodny środek na jego reumatyzm. Mianowicie, kazała mu udać się na rozstajne leśne drogi, gdzie bez względu na pogodę, miał rozebrać się do naga, a owinąwszy plecy i piersi, nacierać zreumatyzowane członki mokrym piaskiem (błotem). Uradowany p. W. postanowił w powrotnej od znachorki drodze spróbować zaraz „niezawodowego środka", Udał się więc do lasu, gdzie na rozstajnych drogach, według zaleceń znachorki, rozebrał się zupełnie do naga i usiadł na ziemi i począł zawzięcie nacierać błotem chore ciało.

Podczas tej jego operacji, nadjechali wozem dwaj rzeźnicy z Osielska, a widząc nagiego człowieka, paprzącego się w błocie, wzięli go za umysłowo chorego. Zeskoczyli więc z wozu, pochwycili imimo oporu, związali sznurami, a położywszy na wozie, odwieźli go do lecznicy.

Na nic się zdały wszelkie perswazje p. W. rzeźnicy uważali je za brednie warjata i nawet nie słuchali jego słów. Dopiero po przewiezieniu p. W. do lecznicy sprawa się wyjaśniła i p. W. puszczono wolno do domu.

Winę tej przykrej przygody ponosi sam p. W., udając się po poradę na swe dolegliwości do znachorki, która zaleca tak „cudowne" środki. P. W. zapewne nie zechce już więcej stosować „niezawodnej kuracji.

Dłoń na torze kolejowym.

Gdańsk. Onegdaj wieczorem około godziny - 29-letni zwrotniczy kolejowy F. Schorning podczas przekładania wagonów na dworcu Seegethor upadł ręką na szyny kolejowe, przez co wagon przejechał mu przez rękę i uciął formalnie dłoń. Rannym zajął się lekarz kolejowy.

Śmiertelna rozprawa na noże.

Gdańsk. W lokalu Knotowskiego w Górnym Pręgowie przyszło w nocy na wtorek do krwawej rozprawy na noże pomiędzy braćmi Pawłem i Bernardem Stefanowskim z jednej, a braćmi Brunonem i Emilem Hinzem z drugiej strony. Przyczyną kłótni były swary starszej już daty. Wynik bójki był okropny. 27-letni Paweł Stefanowski został przez E. Hinza zażgany na miejscu na śmierć wskutek pchnięcia nożem w serce, brat jego otrzymał pchnięcie w brzuch, obaj bracia Hinz zaś odnieśli rany na głowie. Po zaalarmowaniu pogotowia policyjnego i lekarza obu braci Hinz przyaresztowano, 27 let. Bernardowi Stefanowskiemu opatrzył lekarz rany, co zaś do brata jego, to lekarz stwierdził jedynie śmierć. Dalsze dochodzenia policyjne w toku.

WIADOMOŚCI OGÓLNE.

Oszczerstwo plagą społeczną we Francji

o- Oszczerstwo stało się tak powszechną plagą w społeczności francuskiej, że rząd francuski został zmuszony wydać nowe prawo, na mocy którego będą surowo karani oszczercy. Projekt od powiedniego prawa przewiduje że przedewszystkiem musi nastąpić w każdym wypadku oszczerstwa jak najszybsze zadośćuczynienie. W przyszłości będą się mogli zwracać do sądu za znieważenie czci nietylko osoby prywatne, ale i urzędnicy Znieważony nie będzie zawieszony w czynnościach urzędowych, dopóki znieważający nie dowiedzie mu winy. Jeżeli oszczerstwo będzie rzuco ne na łamach prasy, to nietylko redaktor odpowiedzialny ale i wydawca a w poszczególnych wy padkach nawet redatkorzy dziennika będą odpowiedzialni przed sądem. Jeżeli sąd w tym wypad ku uzna krzywdę tego, na którego rzucono oszczerstwo, to dla zapewnienia odszkodowania sąd nałoży areszt na drukarnię wydawnictwa.

Nowe przepowiednie pogody

o- Tym razem przychodzą do nas hiobowe przepowiednie pogody z Łotwy. Ryski Instytut Me teorlogiczny ogłosił w prasie swoje spostrzeżenia według których chłody trwać będą aż do 8 kwietnia włącznie. Potem nastąpi ocieplenie, ale zaled wie kilkudniowe. Cały kwiecień będzie nader zmienny. Zwłaszcza pod koniec bieżącego mies. chłody dadzą się dobrze we znaki ludziom. Instytut podkreśla, że tak zimnego miesiąca jak te goroczny kwiecień meteorlogja nie notuje już od 73 lat.

Papież modli się za sowiety

o- Jak donoszą z Rzymu, Papież nakazał aby w kościele św. Teresy modlono się codziennie o likwidację moralnego upadku w Europie wschod niej i w Azji.

Szczęśliwe miasto

o- Gdy prawie na całym kontynencie europej skim zaznaczył się ponowny pochód mrozów, w Londynie panuje pogoda upalna, dochodząca do 25 stopni Cel. W wielu miastach Anglji zanotowa no w cieniu 21 stopni ciepła według Cel. Specjalnieupalna pogoda panuje w Glasgow.

Osobliwy powód samobójstwa

o- W Budapeszcie zastrzelił się przedwczoraj w swoim domu bogaty szynkarz i handlarz paszą Maczkassy. W pozostawionym liście podaje za przyczynę ropaczliwego kroku zwątpienie... czy do końca życia zdoła dorobić się miljona. Pierwotnie miał zamiar wystrzelać całą swoją rodzinę ale potem namyślił się i sam sobie wpakował w łeb kulę.

Scyzorykiem dokonał operacji gardła

o- Prof. uniwersytetu budapesztańskiego i dyrektor kliniki uniwersyteckiej dr. Rudolf Balint dostał w sobotę popołudniu w swem mieszkaniu ataku duszności, tracąc w kilku chwilach przytomność. Obecny u niego docent prywatny dr. Pollaczek, półspecjalista, widząc, że bez operacji prof. Balint się udusi, z całą przytomnością umysłu przeprowadził operację krtani ..nożem kie szonkowem, ratując w ten sposób choremu życie. Po natychmiastowem przewiezieniu dr. Balinta do kliniki przeprowadzono fachową operację z tym skutkiem, że chory po kilku godzinach odzyskał przytomność i dzisiaj czuje się znacznie lepiej.

Ujęcie niezwykłego złodzieja

o- Aresztowano tu osobnika, oskarżonego o dokonanie przeszło 100 kradzieży, przyczem ofia rami jego były przedewszystkiem znane gwiazdy filmowe m. in. Jackie Coogan i Jack Pickford, któ rym aresztowany skradł klejnoty wartości 80.000 dolarów.

Rewolucja obłąkanych i jej skutki

o- Za miastem Magnezją w prowincji Smyrna Azji Mniejszej, znajduje się wielki zakład dla chorych umysłowo. Kilka dni temu pacjenci zrewoltowali się nagle, napadli na lekarzy i dozorców pozamykali ich w swych celach, poczem. w swych ubraniach i pantofl. poszli całą gromadą do miasta.

Po drodze wyrabiali chorzy niesłychane figle i psoty złośliwe, krzywdy jednak nikomu nie zrobili. Pojawienie się masowe obłąkanych w mieście spowodowało popłoch wśród ludności. Ludzie uciekali do domów, zamykając za sobą bramy, w sklepach spuszczano żaluzje.

To podnieciło szaleńców i wielu z nich puści ło się na polowanie za spokojnymi przechodniami i nad złapanymi pastwili się naprawdę po warjac ku: pakowali im w usta piasek i ziemię, rozbierali do naga itd.

Dopiero policja wyłapawszy obłąkanychź uwolniła miasto od tej niemiłej inwazji.

Połowa majątku amerykańskiego w rękach kobiet

o- Mimo chronicznego braku czasu, Ameryka nie znajdują czas na najprzeróżniejsze obliczenia statystyczne. Ostatnio urząd podatkowy wykazał że 41 proc. osobistego majątku w Stanach Zjedno czonych należy do kobiet. Z dnia na dzień zwiększa się majątek miljonerów kobiecych w stosunku do mężczyzn. Jeżeli gromadzenie majątku przez płeć nadobną będzie dalej postępowało w tem tempie, w roku 2035 cały kapitał amerykański znajdzie się w rękach kobiet.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 10. kwietnia 1929 r.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

We wtorek dnia 9 kwietnia odbyło się nadzwyczajne pilne jawne posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzenie zagaił o godz. 5 zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej p. Steinhilber. Protokółował naczelny sekretarz miejski p. Wilczewski.

Obecnych było 5 członków Magistratu, mianowicie Dr. Sobierajczyk burmistrz, radcowie miejscy pp. Steinhilber, Wagner, Ulandowski, Kunowski i Wysocki. Członków Rady Miasta było obecnych 19.

Na porządku dziennym były 3 sprawy.

1. Uchwalono pożyczkę inwestycyjną od Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 50 000 zł.

2. Przyjęto wniosek Magistratu o uznanie terenu budowlanego na cele mieszkaniowe. W dyskusji przemawiał burmistrz p. Dr. Sobierajczyk.

3. Uzupełniono skład Komisji Rewizyjnej Miejskiej Kasy Komunalnej. Skład Komisji jest następujący: Łyczywek, Lipiński, Mueller, Zabłoński, Standera, Kaletta.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 6-tej.

Zebranie Tow. Mężczyzn Katolików Chojnice.

W poniedziałek dnia 8 kwietnia br. odbyło się w Kon sumie Urzędniczym zebranie Tow. Mężczyzn Katolików — Chojnice. Obrady zagaił prezes Inspektor Szkolny p. Grochowski pochwaleniem Pana Boga. Następnie odśpiewano pieśń „Wesoły nam dzień dziś nastał".

Po odczytaniu porządku obrad, prezes udzielił głosu Przew. Ks. Kan. Makowskiemu, który wygłosił wykład na temat: „Ferdynand Foch jego działalność i stosunek do kościoła".

Zaledwie trzy tygodnie upłynęły od śmierci marszałka Francji, Anglji i Polski śp. Ferdynanda Focha, wielkie go genjusza. Zasługuje on na gorącą wywdzięczność tych narodów, które przez zwycięstwo Focha odzyskały wolność W szczególności Polska Jemu zawdzięcza swoje odrodzenie Był On dobrym katolikiem i równocześnie wzorem dla mężczyzn katolików. Już w 10 roku życia wstąpił śp. Foch do Kolegjum Jezuickiego. Po ukończeniu nauki wstąpił do politechniki, gdzie wykazał wielkie zdolności.

Stopniowo przechodzi różne awanse. W roku 1903 - 4. zostaje mianowany przez premjera francuskiego Jerzego Clemenceau'a profesorem w szkole wojennej. W roku 1914 jako dowódca korpusu w Nancy wyjeżdża na urlop wypoczynkowy, lecz urlop został przerwany, gdyż Niemcy zbroiły się do wojny. Wybuch jej w dniu 4 sierpnia 1914 roku się urzeczywistnił. Minęły miesiące i lata dotkliwych a bolesnych strat, zanim walczące ramię przy ramieniu wojska aljantów przekonały się, że nie wystarczy, aby łączył je jeden duch i wspólny cel, lecz, że łączyć je musi również jedna wola.

Ustanowiono ostatecznie jednolite dowództwo nad wszystkiemi armjami sprzymierzonemi i złożono je w ręce Marszałka Francji Ferdynanda Focha. Człowiek ten, pochodzący z skromnej rodziny mieszczańskiej, okazał się prawdziwym genjuszem wojny.

Latem 191 8roku, po gruntownych przygotowaniach roz począł odpierając niemiecki atak, wielką ofenzywę. Wojska sprzymierzone pod dowództwem jego parły naprzód z niewstrzymaną siłą. Odwieczny wróg nietylko Francji i Polski ale wróg wszystkiego co nie germańskie, potężny i kolos cesarskich Niemiec zachwiał sie otrzymał ostatecznie cios decydujący i rozpadł się w proch.

W dniu 7 listopada w pierwszych linjach francuskich usłyszano nagle trąbki kilku samochodów. W świetle reflektorów wychyliły się z mroków naszych białe płachty chorągwi pełnomocników niemieckich rozejmowych. W dn. następnym w lasku pod Compiegne przyjął ich marszałek Foch wraz z sztabem swym w historycznym dziś wagonie salonowym. W poniedziałek dnia 11 listopada 1918 roku pełnomocnicy niemieccy podpisali przedłożone im warunki rozejmu, obowiązującego od dnia tego, godziny 11.55.

I tu właśnie podkreślić należy, że gdyby nie zwycięstwo marszałka Focha, kto wie jaki los spotkał by Francję a wraz z nią odradzającą się Polskę. „Cześć Mu".

Prezes p. Grochowski w serdecznych słowach podziękował czcigodnemu referentowi za tak piękny i obszerny wykład, nagrodzony zresztą rzęsistemi oklaskami.

Poczem uczczono pamięć śp. Focha przez powstanie z miejsc.

Następnie uzupełniono wolny urząd prezesa, na którego zebrani wybrali jednogłośnie dotychczasowego wiceprezesa p. Grochowskiego, zaś miejsce wiceprezesa uchwalono uzupełnić na następnym zebraniu.

Prezes p. Grochowski z podziękowaniem za zaufanie, urząd przyjął.

W końcu uchwalono rezolucję wzywającą władze państwowe do natychmiastowego rozwiązania rozpustnej sekty marjawitów. Z kolei Ks. Kan. podziękował Towarzystwu za życzenia z okazji 25 lecia kapłaństwa oraz za piękny po darunek.

We wolnych głosach omawiano sprawy towarzyskie poczem prezes solwował zebranie.

O poprawną pisownię polską.

Często pisaliśmy o „kwiatkach" ortografji polskiej przy napisach na miejscach publicznych. Dziesięć lat już żyjemy w wyzwolonej ojczyźnie. Dlatego też mamy prawo żądać od każdego Polaka, żeby poprawnie pisał po polsku.

Przy pewnej ulicy naszego miasta widnieje — nowy zdaje się napis: „Warstad...." Zalecamy zainteresowanemu właścicielowi tablicy, ażeby raczył zmienić swoja oryginalną pisownię. Naszem zdaniem wstyd żeby podobny „kwiatek" ortografji widniał na publicznem miejscu.

Uciekli z domu.

Dwóch chłopców, którzy wałęsali się w pasie granicznym aresztowano i odstawiono do Tucholi pod opiekę rodziców, gdyż jak się okazało chłopcy ci zbiegli z domu i szukali rzekomo pracy. Któż jednak wie co tym ptaszkom pachnęło.

Walne zebranie Stow. Teatru Ludowego w Chojnicach.

odbędzie się w środę dnia 10. kwietnia br. o godzinie 8-ej wieczorem w hotelu p. Kaletty.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Prezesa z działalności w roku ubieg.
2. Sprawy kasowe.
3. Wybór nowego zarządu.
4. Wolne głosy.

O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.

W podróży naokoło Europy.

We wtorek przejeżdżał przez nasze miasto podróżnik łotewski Markus Ozolins z Rygi.

Przybył on z południowej Francji i odbył dotychczas 95 000 klm. na zwyczajnym rowerze, w mniejwięcej 20 miesięcznym czasie.

Młody podróżnik liczy 23 lat i utrzymuje się ze sprzedaży swych fotografji. Obecnie udaje się przez Pomorze do swej ojczyzny do Rygi.

Skazany za przemytnictwo.

Przed Wydziałem Karno - Skarbowym przy Sądzie Okręgowym w Chojnicach rozpatrywana była sprawa Jana Bąka z Czerska o przemytnictwo.

W roku 1926 oskarżony przeniósł przez zieloną granicę z Wolnego M. Gdańska do Polski kilka tysięcy papierosów oraz 100 cygar wraz z innymi przemytnikami. W Chrztowie powiecie kościerskim oskarżonego przychwycono i odebrano mu dowod osobisty wraz z przemyconym towarem.

Na rozprawie oskarżony wszystkiemu zaprzecza, tłómacząc się tem, że wykaz osobisty zgubił i że zawodem takim się nie trudnił. Jednakże posterunkowy z Nowego Bar kocina powiat kościerski zeznaje że przy przytrzymanym wówczas przemytniku odebrano dowód osobisty w którym fotografja zgadzała się z przytrzymanym i data urodzenia zgadzała się również. Oczywiście posterunkowy, który wów czas dokonywał aresztowania nie poznaje z powierzchowności oskarżonego, lecz stanowczo potwierdza, iż po mówie go poznaje.

Sąd Okręgowy po dłuższej naradzie skazał oskarżonego Jana Bąka z Czerska za przemytnictwo na karę pieniężną w wysokości 1792 zł. oraz 1 tydzień aresztu oraz orzekł kon fiskatę przemyconych napierosów i 100 cygar.

Amator psich skórek przed sądem.

Jak wiadomo, w styczniu br. zaginął pies urzędnika sądowego p. Huzarka z Pawłówka. Rzecz ma się następująco: Pies p. Huzarka znajdował sie w krytycznej chwili przed kuźnią niejakiego Urbańskiego i wówczas Władysław Urbański uderzył psa żelazem, na miejscu go zabijając. Skórkę zasolił i zapakowawszy do kartonika schował ją w pokoju sypialnym ojca, za otomaną. P. Huzarek natychmiast doniósł o tem prokuratorji i odbyła się u Urbańskiego rewizja przyczem znaleziono skórkę psa p. Huzarka oraz 3 inne. Jak z rozprawy wynika, podczas rewizji znajdował się w kuźni pies przeznaczony na ubicie.

Sąd Grodzki skazał za to amatorstwo psich skórek Władysława Urbańskiego z Pawłówka na tydzień wiezienia i ponoszenie kosztów sądowych, którą to karę zawiesza się na przeciąg 2 lat. Urbańskiego Franciszka zaś sąd od oskarżenia uwolnił.

Z turnieju w Hotelu Centralnym.

Po sobotniej nierozstrzygniętej spotkali się w wtorek po raz drugi Ostap — Sternberg. Gdańszczanin dobry technik, jest jednakże za słaby, żeby swemi klasycznemi chwytami zwalić Ukraińca z nóg. Kilka razy Sternberg znajduje się podwójnym nelsonie, ulubionym chwycie Ostapa. Z doskonałych krawatów Sternberga, Ostap wyzwala się bez trudu. W 23 minucie zwyciężył Ostap, który walczy teraz w porównaniu do przeszłych walk fair. Zato też pierwszy raz zdaje się, przyjęto zwycięstwo oklaskami.

Do następnej walki z Mortonem stanął amator miejscowy p. Sz. Jakkolwiek nie ulegało żadnej wątpliwości, że zapaśnik - zawodowiec musi zwyciężyć amatora, to jednak Chojniczanin pokazał nam, że jest dobrym technikiem. Skuteczne opieranie się amatora doskonałemu Mortonowi należy bezprzecznie dla tego pierwszego uważać za wielki sukces. Z swej strony zaznaczamy, że p. Sz. ćwiczył dawniej w „Sokole", lecz od dwóch lat już nie uprawiał ciężkiej - atletyki. Gorące oklaski publiczności słusznie darzyły amatora, chociażby już dla samej odwagi jego.

Po raz pierwszy spotkali się w Chojnicach Badurski i Rogenbaum, najlepsi bodaj uczestnicy turnieju miejscowego. Dlatego też walka zapowiadała się bardzo ciekawie. Walka jest bardzo ciekawa. Walka jest bardzo zacięta i jeden jak drugi stara się o zwycięstwo. W tym celu zapaśnicy chwytają się nawet środków niedozwolonych zaco otrzymują po jednym punkcie karnym. W toku walki Niemiec odniósł lżejsze obrażenia cielesne. Po 25 minutach walki ogłoszono wynik nierozstrzygnięty.

Dzisiaj w środę. I. walka rewanżowa Ostap — Badurski na żądanie pierwszego. II. Sternberg — Kępa pierwsze spotkanie. III. Walka rewanżowa Rogenbaum — Morton na żądanie ostatniego.

Dziś poraz ostatni panie w towarzystwie panów wstęp wolny.

„HURAGAN".

Pod tym tytułem „Kino Nowości" wyświetla dzisiaj w środę i jutro w czwartek przepiękny film polskiej produkcji. Niema w Polsce człowieka, którego nie olśni i nie wzruszy **„HURAGAN"**. Epopea miłości i bohaterstwa! Krwawa tragiczna epopea walk o wolność **1863 roku**. W rolach głównych wstępują sławy ekranu polskiego **„Zbyszko Sawan" i Renata Renee"**.

Treść sztuki? Posłuchajcie! Romans gorących serc w dzikim chaosie wojny! Bal na wulkanie gniewu ludu! Czerkies zakochany w polskiej dziewczynie! Dwór patrjotów, zbeszczeszczony gwałtami siepaczy! „Huragan" namiętności! „Huragan" kul i szabel! „Huragan" rozszalałych kosynierów i szarżujących kozaków! Krwią i łzami zbryzgane bruki Warszawy! Krzyk katowanych i turkot kibitek! „Sybir" — kraina męczenników! Sztandary kulami przeszyte! **Oto rok krwi i klęski, rok bohaterstwa. Rok pożogi „1863".**

RUCH w TOWARZYSTWACH

Lutnia. Lekcje śpiewu odbędą się: dziś w środę dla Sopranu, w czwartek dla Altu, w piątek dla Tenoru, w sobotę dla Basu. Początek lekcyj o godz. 8 wiecz. w szkole. O kompletne przybycie członków prosi Dyrygent.

Pow. Komitet L. O. P. P. Chojnice W środę, dnia 10 bm. o godzinie 18,30 wieczorem odbędzie się w pokoju nr. 2 w budynku Starostwa ogólne zgromadzenie sprawozdawcze Komitetu Pow. L. O. P. P. Zarząd

Zebranie Tow Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 10 kwietnia 1929 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Towł Pszczelnicze w Chojnicach. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 2-giej po poł. w lokalu zebrań p. Jażdżewskiego. Porządek obrad: **Wykład o przeprowadzeniu pszczół przez wiosne.** O liczny udział prosi Zarząd.

Angowice, pow. chojnicki. Towarzystwo przysposobienia wojskowego i wojaków w Angowicach donoszę że walne zebranie odbędzie się dnia 14 bm. w lokalu drh. Warlerjana Przybylskiego o godzinie 3-ej po południu. O liczny udział członków pożądany goście mile widziani.

Zarząd.

WIADOMOŚCI Z POWIATU

No Powsz. Wystawę Krajową.

Bagna, pow. chojnicki. Odezwa do rolników Pomorza, uchwalona przez Sekcję Rolniczą Pomorskiego Komitetu Wojewódzkiego dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej nie wszędzie przeminęła bez wyniku dodatniego.

I tak p. Antoni Słomiński gospodarz z Bagien ofiarował na ten cel pięć zł. Oby przykład taki stał się bodźcem dla dalszej ofiarności na rzecz P. W. K. ze strony rolników.

Z DALSZEJ POLSKI.

Niezwykła afera fałszerska.

Białystok. W maju r. ub. jedna z pierwszorzędnych firm poznańskich zakupiła pewną ilość towaru wmiejscowej wielkiej fabryce sukna i koców sp. akc. S. H. Cytron. Należność została pokryta wekslami na różne terminy.

Wśród weksli znajdował się m. in. jeden na sumę 2.000 zł., płatnych 23 marca br. w Poznaniu. Firma Cytron weksel ten oddała miejscowemu przedstawicielowi pewnej zagranicznej firmy za dostarczone surowce.

Obecnie w terminie płatności firmie w Poznaniu przedłożono do wykupienia.. trzy identyczne weksle na zł. 2.000 każdy, z jej odpisem i pierwszem żyrem firmy Cytron. Po sprawdzeniu w księgach, firma jeden z tych weksli-bliźniąt wykupiła, pozostałe zaś dwa weksle zostały zaprotestowane u notarjusza. O wypadku tym firma zawiadomiła poznańskiego przedstawiciela firmy Cytron.

Tymczasem w Białymstoku, po nadejściu z powrotem zaprotestowanych weksli, ich posiadacze zwrócili się do firmy Cytron o wykupienie weksli. Firma Cytron zwróciła się telefonicznie do wystawcy z zapytaniem, wiedząc, że wystawca w Poznaniu stale swoje weksle wykupuje. Z odpowiedzi firmy poznańskiej okazało się, że zaszedł tu niesłychany wypadek sfałszowania weksla.

Sfałszowane egzemplarze wykonane są w sposób mistrzowski, gdyż nawet wystawca nie był w stanie odróżnić oryginału od kopij.

Prowadzone obecnie dochodzenie wykaże, kto dopuścił się tego fałszerstwa i kto z żyrantów tych fałszywych weksli poniesie straty.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagodostawa zaraz za 100 kg, w złotych.

Żyto	33,00—33,50
Pszenica	45,50—46,50
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień brow.	33 50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka ż. 70% wł. work.	—49,00
Mąka p. 65% wł. work.	65,75—69,75
Groch polny	45,00—48,00
Groch Victorja	64,00—69,00
Groch f.	55,00—60,00
Peluszka	41,00—43,00
Wyka latowa	46,00—48,00

Czytajcie Dzien. Pomorski

Ostrzeżenie!

W „Dzienniku Pomorskim" z dnia 9. IV. 29. W. Pani Joanna Jeleniewska ogłosiła, że poszukuje poważnych i uczciwie myślących fachowców na dzierżawę ubikacji handlowych, w swym domu przy Rynku 6. Jako dzierżawca tych ubikacyj oświadczam co następuje:

1) Mój kontrakt dzierżawy z p. Jeleniewską trwa i jeszcze dość długo trwać będzie.
2) Powodów do nagłego zerwania kontraktu p. Jeleniewska nie posiada żadnych.
3) Dzierżawę płacę punktualnie, a nawet praenumerando, tak, że obecnie jest pokryta już na 3/4 roku z góry.
4) Przypuszczam, iż p. Jeleniewska chce ubikacje handlowe wydzierżawić, aby zdobyć potrzebną jej gotówkę:
5) Sądzę, że jestem uczciwy tak jak poszukiwani fachowcy

Wobec powyższego ostrzegam zainteresowanych przed lekkomyślnem zawarciem kontraktu. 757

Stanisław Rink
Rynek 6,

Toruń, dnia 4. kwietnia 1929 r.

Pomorski Urząd Wojewódzki
Dyrekcja Robót Publicznych
L. dz. VIII. J. 2. n. - 4378/29

Ogłoszenie.

Na podstawie postanowień art. 16. ustawy elektrycznej z dnia 21. 3. 22 r. Dz. Ust. R. P. nr. 34. poz. 277, ogłaszam o wpłynięciu do tutejszego urzędu podania Magistratu m. Chojnic o udzielenie zezwolenia na rozbudowę i uruchomienie zakładu elektrycznego w m. Chojnicach. Ewentl. zastrzeżenie przeciwko udzieleniu zezwolenia na rozbudowę i uruchomieniu tego zakładu ze względów technicznych należy zgłaszać z obszaru gminy miejskiej Chojnice do Starostwa powiatowego w Chojnicach, gdzie również w godzinach urzędowych, w czasie od dnia 9 do 23 kwietnia br. będą wyłożone do wglądu plany rozbudowy zakładu elektrycznego w Chojnicach.

Ze względu na interesy i bezpieczeństwo publ. gospodarcze i prawa cudze, wzywamy wszystkich interesowanych, którzy pod względem technicznym mają jakie zastrzeżenia, do wzięcia udziału w dochodzeniach i rozprawie, która odbędzie się w dniu 23. kwietnia 1929 r o godz. 10-tej w gmachu Magistratu w m. Chojnicach 755

Sprzeciwy co do technicznej strony budowy powyższego zakładu należy zgłaszać do Starostwa w Chojnicach do dnia 23. kwietnia br. lub najpóźniej przy rozprawie w oznaczonem miejscu.

Za Wojewodę
wz. Dyrektora Robót Publicznych
(—) Inż. K. Maćkowski.

Ogłoszono!
Chojnice, dnia 9. kwietnia 1929 r.
Magistrat.

Nadleśnictwo Państwowe Chocińskі Młyn

poczta Konnrzyny, powiat Chojnice

sprzeda w drodze publicznej licytacji w czwartek, dnia 18. kwietnia br. o godzinie 10-tej przed południem w lokalu p. Rudniczki w Borowym Młynie za gotówkę

drewno użytkowe i opałowe

z leśnictw Stary Most, Kobyle Góry, Wieczywno i Osusznica. Warunki sprzedaży ogłoszone będą przed licytacją. Handlarze dopuszczeni. 756

KINO NOWOSCI

W środę o godz. 8.15 w czwartek o 4 i 8.15
(10 i 11 bm.)

Niema w Polsce człowieka, którego nie olśni i nie wzruszy obraz pod tyt.

Huragan

Krwawa tragiczna epopea 1863 roku

W rolach głównych słynne gwiazdy:
Zbyszko Sawan i Renata Renee

Krwią i łzami zbryzgane bruki Warszawy! Krzyk katowanych i turkot kibitek! Sybir-kraina męczenników! Huragan kul i szabel! Huragan rozszalałych kosynierów i szarżujących kozaków! Miłość i poświęcenie! Czerkies zakochany w polskiej dziewczynie! Dwór patrjotów, zbeszczeszczony gwałtami siepaczy! Oto rok krwi i klęski, rok bohaterstwa, rok pożogi **„1863"**

Pomimo olbrzymich kosztów ceny miejsc nieznacznie podwyższone. Balkon zł. 2, Rezerw. zł. 1.50 1 m. 1 zł. Bilety ulgowe nie ważne!

W czwartek o godz. 4 przedstaw. dla dzieci wstęp gr. 50 dla dorosłych zł. 1 758

Amerykański smalec wieprzowy, margarynę, tłuszcze sztuczne, palminę,

polecam bardzo tanio.

Proszę żądać oferty:

Alexander Weichbrodt, Gdańsk, Büttelgasse 6.

:-: Specjalista handlu smalcem en gros. :-:

Adres telegraf.: **Schmalzbrodt.**

Telefon 28580. Telefon 28580

Licytacja przymusowa

W piątek 12. bm. o godz. 11-tej sprzedam w Brusach
100 rolek papy dachowej
13 beczek smoły
1 fortepian
1 nowe biurko orzechowe
3 kanapy z fotelami
2 p firan 1 dywan
8 krzeseł 1 bufet
2 stoły dębowe 1 zegar
1 szafonierkę 3 fotele.

Zbiórka kupujących w Brusach w oberży Pana Cisewskiego o godz. 10-11 przed poł.

Winkowski
Kom. sąd. Chojnice 763

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 11. kwietnia br. o godz. 15-tej sprzedam w Pawłowie u. p. Gańczy najwięcej dającemu za gotówkę:
i szafę z lustrem

Szeleziński
Kom. Sądu Grodzkiego. 764

Polecam
do siewu: buraki-Eckendorfy.
A. Ludwig.

Maszyna do szycia,
żelazna maszyna do gotow. z piecykiem do pieczenia i 2 kołowy wózek na sprzedaż.
Strzelecka 50.

Woda mineralna
Franciszka Józefa
świeżo nadeszła
Drogerja Bracia Hubert
wł. Juljan Hubert
Tel. 219 Gdańska 18 rok zał. 1894

Świetny zarobek

oferujemy zdolnym zastępcom. Wypłacamy natychmiast

Najwyższe prowizje

Przy odpowiednio dużym obrocie **STAŁY DOCHÓD!**

Zgłoszenia pod „Dom Bankowy Kraków 8" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej jr. Rudolf Mosse Kraków Zyblikiewicza 16.

Dzielny
pomocnik krawiecki
(na wielkie sztuki)
może się zaraz zgłosić.
A. Kleinschmidt.

Czeladnik krawiecki
może się zaraz zgłosić.
D. Musolf
mistrz kraw.
ul. Dworcowa 9

Elektr. motor
4 konny tanio na sprzedaż. 741
M. Graeber nast.
M. Urban pl. Jerzego.

Dobra
dziewczyna
do dziecka potrzebna zaraz. 761
Dworcowa 15.
Skład towarów krótkich.

Mamy stale na składzie i polecamy w każdej ilości
Tomasówkę
kainit, sól potasową i saletrę chilijską
„CERES"
Towarzystwo z ograniczoną poręką
w Brusach

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński — Drukiem i nakładem druk. „Lud Pom." w Chojnicach. Wyd. Władysław Juljusz Schreiber.